

# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

## 11 listopada w Warszawie.

Wielka rewja wojskowa na Placu Saskim.



P. WOJ. WŁADYSŁAW JASZCZOLT  
został odznaczony krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta”.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 11 listopada. Dzisiejsze uroczystości z okazji 9-lecia wypędzenia Niemców z Warszawy rozpoczęły się wczoraj

capstrzykiem ulicznym, a dziś rano nabożeństwami dziękczynnymi odprawionymi dla żołnierzy wszystkich wyznań.

O godz. 10 rozpoczęło się nabożeństwo w katedrze św. Jana. Równocześnie na Pl.

Saski poczęły przybywać liczne oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni przygotowując się do wielkiej defilady. Po nabożeństwie w katedrze

marszałek Piłsudski, rząd oraz przedstawiciele władz udali się na Plac Saski, gdzie się odbyła wielka rewja wojska.

Po południu w gmachu Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja.

## Zmiany w umundurowaniu policji państwowej.

Wszyscy policjanci nosić będą srebrne galony na kołnierzach.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 11. 11. — W najbliższym czasie wprowadzone będą pewne zmiany w umundurowaniu policji państwowej. Wszyscy posterunkowi nosić będą na kołnierzach mundurów i płaszczach galony srebrne, zaś starsi posterunkowi także galony po-

dwójne. Przdownicy będą mieli na kołnierzach gałazkę palmową z czarnego aksamitu, obszytą wąskim galonem srebrnym. Numery na mundurach i płaszczach będą skasowane i pozostaną tylko na czapkach i hełmach.

## Tragiczna śmierć wieśniaka.

Pociąg pociąg pociąg wpadł na jurmankę.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 11. 11. — Na szlaku kolejowym Rogów — Kołuszki, pociąg pociąg pociąg, idący z Warszawy do

Krakowa wpadł na jurmankę Ignacego Kulińskiego. Wóz został rozbity zupełnie a Kuliński poniósł śmierć na miejscu.

## Aresztowanie agitatorki komunistycznej w Grodnie.

(Od własnego korespondenta).  
Grodno, 11 listopada. Aresztowano tutaj działaczkę komunistyczną, podającą się

za Helene Ostrowicz, która po przeprowadzeniu śledztwa okazała się Zeldą Helfsgot, poszukiwaną oddawna przez policję agitatorkę bolszewicką działającą w Krakowie, Częstochowie i Grodnie.

## Gielda.

### Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,41
Nowy-Jork	8,90
Paryż	35,00
Szwajcaria	171,88

### Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,90
-----------------------------	------

### Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,67
Złoty	57,73
Dolar	5,12
Przekaz na Warszawę	8,90

## Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efektu no kursie — 8,85  
Prywatnie dolar w żądaniu 8,90  
W placeniu 8,88  
Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Setna siedemdziesiąta czwarta PREMJE w kwocie 30 zł. za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” otrzymał p. Henryk Szadkowski, malarz, zam. przy ulicy Rzgowskiej 12. Numer „Echa” kupiony na dworcu Łódź-Fabryczna.

Setna siedemdziesiąta piąta PREMJE w kwocie 30 zł. otrzymał p. Wacław Zarzycki, ślusarz, zam. przy ulicy Rzgowskiej 113.

## Włodzimierz Burcew przybywa do Warszawy.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 11. 11. — W tych dniach przybywa tu znany publicysta rosyjski Włodzimierz Burcew wstawiony w swoim czasie głosnemi rewelacjami o tajemnicach ochrony carskiej. Włodzimierz Burcew jest redaktorem pisma rosyjskiego wychodzącego w Paryżu „Borba za Rassiju” (Walka za Rosję).

## Premje

za uwagę i przechowywanie „Łódzkiego Echa Wieczornego” cieszą się coraz większym sukcesem.

Każdy prenumerator i czytelnik

„Łódzkiego Echa Wieczornego” ma szansę otrzymania 30 złotych za kilka minut uwagi.



Kom. P. P. Stanisław Weyer, naczelnik Urzędu Śledczego w Łodzi został za zasługi położone na polu skutecznej walki z przestępczością w naszym mieście odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.



Insp. P. P. Anafoljusz Elsesser-Niedzielski, komendant P. P. na m. Łódź został udekorowany za swoją wybitną działalność w służbie bezpieczeństwa publicznego złotym Krzyżem Zasługi.

P. insp. Niedzielski jest pierwszym obywatelom w Polsce, który został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Zasługi: w roku ubiegłym srebrnym, zaś obecnie złotym.



INŻYNIER ANTONI BRUDNICKI, o którego zagadkowej śmierci donieśliśmy onegdaj. Zachodzi podejrzenie, iż inż. B. padł ofiarą zbrodni.

on. Na ilustracji łodzi włoski na-  
ćnik  
00 Komunikaty; 12.20  
eli; 15.00 Komunikaty  
p. t. „Kwestja au-  
pełnomocny dr. Mac  
kat harcercski; 16.40  
wygłosił p. Tadeusz  
17.20 Wśród książek  
ki; 17.45 Audycja  
niczy; 19.15 Rozm. i  
elementarnego języka  
emmi Gardner; 20.00  
czorny. Wykonaw-  
wa (skrz.), Józef Or-  
włski (śpiew) i pro-  
Komunikaty.  
Dr.  
STUPEL  
Szkoła 12.  
Choroby, włosów  
skórne, wenerycy-  
ne i moczopłciowe.  
leczenie prom. Roent-  
gena i lampy  
kwarcowa.  
Przyjmuje od 12-  
3 po poł. i od 6-8  
wiecz.  
Ceny lecznic.  
Dr. med.  
PRYBULSKI  
powrócił  
choroby skórne  
włosów wene-  
ryczne i moczop-  
łciowe.  
Leczenie światłem  
Lampa kwarcowa  
promieniami Roent-  
gena od 9-2 i od  
4-8, 4-5 dla pan-  
odcz. poczekalnia  
Zawadzka nr. 1.  
Kuszerka Pip-  
kowa przyjmie  
zamówienia i masa-  
że Piotrkowska 122  
Irena Jaszowska za-  
mieszkała przy  
ul. Brzezińskiej 123  
zgubiła matrykulę  
wydaną w gimna-  
zjum Zofji Peł-  
kowskiej.  
Obuwie trwale bie-  
liżna, manufaktu-  
ra swetry damskie  
palta na raty lanio  
„Kredyt” ul. Nawro-  
nr. 15 l p.  
chociażby posiadała  
nie indziej o 50 proc.  
nt drożej.  
komunikatów i ofiar  
enia honorarium uwag  
i odrzuconych redak-  
odpowiada:  
Wacław Ulatowski

## Groźba strajku w przemyśle węglowym.

### Właściciele kopalń żądają podwyżki cen węgla.

Z Sosnowca donoszą: Prowadzone już od dłuższego czasu układy między Radą zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego a związkami robotniczymi z jednej i rządem z drugiej strony w sprawie regulacji plac robotniczych, niestety do dnia dzisiejszego nie dały jeszcze pożądanego wyniku.

Powodem tego jest dość niewyraźne stanowisko Rady zjazdu, która postanowiła unctim między ceną węgla a podwyżką plac robotniczych.

Pomimo kilkakrotnych zapewnień ze strony rządu, a głównie ministra pracy i opieki społecznej, dotyczącej podwyżki plac w tych rozmiarach, jaka została udzielona na Górnym Śląsku, rząd przychylnie i obiektywnie rozpatrzy dezyderaty, wysunięte przez przemysł węglowy, biorąc pod uwagę obciążenie dla przemysłu węglowego, wynikające z tytułu udzielonej podwyżki. Rada zjazdu ciągle jeszcze zwleka z załatwieniem sprawy, żądając od rządu uprzedniego załatwienia kwestji

### o podwyżkach cen węgla.

W zależności od tego chce Rada zjazdu dopiero zdecydować o podwyżkach plac robotników. Ze względu na to, że sytuacja przemysłu wymaga wszechstronnego wyjaśnienia, przeto sprawa żądań Rady zjazdu nie może być jeszcze przez rząd załatwiona bez głębszego zastanowienia się i rozpatrzenia danych, zebranych przez specjalną komisję, a więc siłą rzeczy ulega ona pewnej zwłoce i dlatego rząd nie chce dopuścić do strajku, kilkakrotnie proponował załatwienie sprawy z robotnikami przez Radę zjazdu, niezależnie od rozpatrywanych obecnie postulatów przemysłu węglowego.

O ile do dzisiaj Rada zjazdu sprawy z robotnikami nie załatwi, to już wieczorem na konferencji delegatów robotniczych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego — może zapasć

### decyzja strajkowa

od poniedziałku, dnia 14 b. m.

## Samobójstwo matki inspektora pracy z powodu skrajnej nędzy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 11. — Przez powieszenie odebrała sobie życie 70-letnia Gabriela Olgebrandowa wdowa po znanym księgarzu i wydawcy warszawskim

a matka zmarłego niedawno inspektora pracy. Po zgonie męża i syna wpadła w skrajną nędzę i to było głównym powodem samobójstwa.

## Nieszczęśliwy wypadek podczas burzenia starego budynku.

### Jeden zabity, siedmiu rannych.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 11. — W Białymstoku w koszarach 42-go p. p. podczas burzenia budynku koszarowego

zawaliły się dwie ściany. Pod gruzami poniósł śmierć 18-letni robotnik Siমানowicz. Siedmiu robotników odniosło ciężkie rany.

## Rozruchy pod Krasnem.

### Wspólny front wyborców przeciw policji.

Lwów, 11. 11. — Wieś Adamy koło Krasnego, w powiecie Kamionka Strumiłowa była przed kilku dniami widownią niesłychanych zniszczeń, mających charakter buntu przeciwko władzy.

Wieś ta zamieszkała w większości przez Polaków, potomków sprowadzonych przed kilkudziesięciu laty z Nowosadeczczyzny, gór, wzięła nader gorący udział w wyborach do Rady gminnej przyczem podzieliła się na dwie partie, zaczęły się zwalczające.

W czasie ogłoszenia wyniku wyborów powstała pomiędzy obu partiami wielka bójką. Na widok przybyłej policji obie walczące strony zaprzestały

bójki i rzuciły się na posterunkowych i rozbroili ich.

Wobec groźnej sytuacji zaalarmowano policję z Buska i okolicznych posterunków. Z trudem zdolano opanować sytuację. W obawie przed aresztowaniem rozbiegli się uczestnicy bójki, przeważnie uzbrojeni w rewolwery

po okolicznych lasach, tak, że policja musi z trudem wyłapywać ich pojedynczo. Wieś Adamy przedstawia niezwykle widok. Plebanja ograbiona i bez szyb, brak okien również we wszystkich chatkach, płoty porozbijane. W związku z likwidacją zajęć przybył do Adamów starosta z Kamionki Strumiłowej.

## Mija już niezwykle ciepła jesień.

### Nadciąga gęsta mgła, deszcze i chłód.

Tegoroczna jesień jest pełna kaprysów. Od wielu lat nie pamiętamy, żeby miesiące październik i listopad były tak ciepłe, jak tego roku.

Przebieg początkowe dni bieżącego miesiąca

przypominały raczej pełną wiosnę, niż schyłek jesieni. Przeciętna temperatura dnia wynosiła 12 stopni.

Państwowy Instytut Meteorologiczny tak wyjaśnia niezwykle to zjawisko:

Od pewnego czasu cała Europa zachodnia znajduje się w sferze ożywionej cyrkulacji atmosferycznej.

Obszerne niższe barometryczne przesuwają się z kierunków zachodnich na wschód. Niże te idą w ten sposób, że Polska znajduje się stale w południowym ich odcinku.

Dzięki temu prądy powietrza, wiejące zawsze od obszarów wysokiego ciśnienia ku środkowi depresji, miały tym razem kierunek zachodni i południowo-zachodni.

Wiatry te przynosiły wilgotne formacje powietrza z nad oceanu i ciepłe masy powietrza z południa.

Dzięki tym specyficznym, długotrwałym niżom cała Europa środkowa i zachodnia ma pogodę podobną, jak i Polska, niezwykle ciepłą i dość dżdżystą.

W Anglii jest niemal tak ciepło, jak w lecie. Dzień 2 listopada był najcieplejszym dniem listopadowym w ciągu ostatnich 66 lat.

Przyczyną tego niezwykle ciepła służyć należy przedewszystkiem w przesunięciach i wzmożeniu działalności ciepłego prądu morskiego t. zw. golfströmu, który pośrednio oddziaływał i na klimat Polski.

Ciepłe, piękne dni kończą się jednak. Wszystkie większe stacje meteorologiczne przepowiadają na połowę listopada odfite deszcze, mgłę i chłód.

## 11-ty listopada w Łodzi.

Łódź, 11. 11. — Przebieg dzisiejszych uroczystości z okazji 9-ty rocznicy restytucji Państwa Polskiego wypadł niezwykle imponująco.

Już o godzinie 9 rano ulicami przybranymi we flagi przedefilowały oddziały wojska, policja, szkoły średnie, stowarzyszenia, korporacje i związki do katedry św. Stanisława Kostki, gdzie J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki

### celebrował uroczystą mszę św.

O godzinie 11 rano p. wojewoda Jaszczolt w asyście gen. Małachowskiego, inspektorów policji pp. Foerstera i Eksesser-Niedzielskiego, kom. rządu Izuckiego, starosty Rzewskiego, przed domem przy ul. Piotrkowskiej 104 przyjął defiladę. Rewja wypadła imponująco: sprzężonym krokiem przemaszerowało przed przedstawicielami władz państwo wych wojsko, policja, straż ogniowa, młodzież

szkolna, harcerze i t. d.

Po defiladzie wojewoda udał się na plac ćwiczeń policji konnej przy ulicy Żeromskiego, gdzie przyjął krzyże służ: insp. Anatołuszowa Elsesser-Niedzielskiego komendantowi P. P. na m. Łódź (złoty krzyż służ), naczelnikowi Urzędu Śledczego kom. Stanisławowi Weyerowi (srebrny krzyż zastugi) starszemu wyładowcy policji śledczej Polichowi (brązowy krzyż zastugi).

### UROCZYŚCISCI 28 P. STRZ. KAN.

Zgodnie z obchodem 9-lecia restytucji Państwa Polskiego 28 p. Strz. Kan., pułk „Dzieci Łódzkie” świecił podwójną uroczystości, bowiem na ten przypadek doroczne święto pułkowe. Obchód ten wypadł niezwykle okazale.

## Zdradziecki dół.

### Kronika pogotowia miejskiego.

Łódź, 11 listopada. W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

W dniu wczorajszym na III odcinku robót kanalizacyjnych przy ulicy Łagiewnickiej wpadł do dołu głębokiego na 8 metrów robotnik Kazimierz Grzelak, zamieszkały przy ulicy Mazurskiej 6. Grzelak złamał sobie nogę. Przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Zielonej nastąpiło zderzenie wozu z tramwajem.

## Topielec w sieci rybackiej.

### Nieszczęśliwa miłość wieśniaka.

Łódź, 11. 11. — W dniu wczorajszym dwaj chłopcy z Napoleonowa, gminy Parzniewice, pod Piotrkowem,

### łowiąc podrywka ryby

w stawie położonym po za wsią, wyciągnęli z wody topielca. Przerażeni tym strasznym połowem, zaalarmowali całą wieś. Wieśniacy rozpoznali w topielcu zwłoki mieszkańca wsi Nowa-Wola, gminy Rozpna, Stanisława Cicheckiego, Cichecki, jak

ustalilo dochodzenie wyszedł z domu w dniu b. m. i odtąd zaginął po nim wszelki ślad. Cichecki, jak twierdzi rodzina jego już od dłuższego czasu nosił się

### z zamiarem odebrania sobie życia.

Powodem samobójstwa nieszczęśliwa miłość. Zwłoki topielca zabezpieczono na miejscu czasu przeprowadzenia oględzin lekarskich.

## Pożar zagrody sołtysa.

### Straty wynoszą 24 tysiące złotych.

Łódź, 11 listopada. Wczoraj po południu we wsi Józefin gminy Zaleszów, pod Piotrkowem powstał pożar

### w zagrodzie sołtysa

Wacława Pytły. Ogień wybuchł w domu mieszkalnym i przerzucił się na 4 chlewy, skąd zagrażał zaczął sąsiednim zagrodom.

Okoliczna straż ogniowa po parugodzinnej ak-

cji pożar umiejscowiła. Sąsiednie zagrody uratowano. Dom mieszkalny Pytły (8 izbowy) i 4 chlewy, w których znajdowało się kilkanaście sztuk sponyły doszczętnie.

Straty wynoszą 24.000 złotych. Ogień jak widać przeprowadzone dochodzenie powstał od iskry komina maszyny do walcowania szosy.

## Sekretarz sądu pokoju na ławie oskarżonych.

### Na rozprawę powołano 176 świadków.

Łódź, 11. 11. — W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się sprawa sekretarza Sądu Pokoju w Zgierz Aleksandra Ogrodowczyka oskarżonego

### o szereg nadużyć.

Rozprawie przewodniczy sędzia Arnold, oskarża prokurator Mandęcki. Powołano 176 świadków, w tej liczbie prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie byłego prezesa S. O. w Łodzi,

### Tadeusza Kamińskiego,

oraz sędziego pokoju ze Zgierza p. Jarnuszkiewicza.

Do obecnej chwili trwa odczytywanie aktu oskarżenia. Aleksander Ogrodowczyk nie przyznał

się do winy. Dokładnych szczegółów swych stepnych czynów nie pamięta. Dodać należy, iż rozprawę rozpoczęło z pewnym opóźnieniem, bowiem przedtem Sąd rozpatrzył sprawę Stefana Pawlickiego,

### oskarżonego o większą kradzież.

Proces Ogrodowczyka potrwa prawdopodobnie kilka dni.

W dniu jutrzejszym w związku z powyższym przybędzie do Łodzi główny świadek prezes sądu powiatowego w Zgierz p. Jarnuszkiewicz.

W ostatniej chwili uwolniono większość świadków i kaligrafa-eksperta.

## 30 złotych gotówką

### za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkie Echo Wieczorne”

Ci Czytelnicy, którzy w ostatnim numerze „Echa” na stronie 5-ej w tytule zamiast słów:

„Złote serce ma ten chłopiec”

zauważyli umyślny błąd:

„Zółte serce ma ten chłopiec”

czyli zamienione słowo:

„Złote” na „Zółte”

zgłoszą się jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Numer premijowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

Codziennie wkładamy kilkanaście numerów premijowych do nakładu.

Przy zgłaszaniu się po nagrodę należy przedkładać numer z umyślnym błędem oraz drugi numer z tego samego dnia bez tego błędu, czyli normalny.

Błędy zecerskie wspólne całemu nakładowi są nieważne.

Setna siedemdziesiąta czwarta premia w kwocie 30 złotych za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wiecz.” otrzymał

### p. Henryk Szadkowski

malarz, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 110. Numer „Echa” kupiony na dworcu Łódź - Fabryczna.

Setna siedemdziesiąta piąta premia w kwocie 30 złotych otrzymał

### p. Wacław Zarzycki,

ślusarz, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 110.

## RATUJcie WŁOSY.

Nawet zupełnie lysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy, mydła, pudry, wody kolońskie i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne po cenach najniższych.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11. UWAGA: najoryginalniejsze podarunki gwiazdkowe.

by z

Problem zachowania... poważnie absorbow... temat do napisania w... szereg

Najważniejszą kwest... bez uciekania się... do głód

Mysla nad tem ustaw... teoretyczni i rzeczyw... Jedną z najlepszych

nie jest książka p. Zof... nie tylko tabelę kal... potraw, które tak są z... daje więcej

niż 500 przewa... Bogatemi w kolorj... emi się do spożywan... umiarkowanie linji osoby s...

Wszystkie... produkty r... niebezpieczne dla s... być w wielkich ilo... Stosunkowo też wi... soczewica, groch, fa... następnie gruszkii, figi

Miód jest również z... cukru bardzo... bogaty w... samo i czekolada.

Po tych wstępnych... dokładna tabela... dowiadujemy się, iż 10... wolaowego zawie... czas gdy ta sama ilość... tylko 80...

Drób również ze s... jest groźny dla lin... 675, gesiny z 466 ka... panowie i panie, ... szczupłość.

Raki, liny, fladry n... grożą otlus... Z pośród serów n... 400 w 100 gr. zaw... „Gerodis”, natomiast... tylko 34 kaloryj — a k... Smalec wieprzowy... bije rel...

OPATOSZU.

Czarny w

Hałas, krzyki i g... na ulicy stawał się co... końcu szuby w okna... Wszystkie dzwony k... dzieła widać było na... ry rósł z każdą niemi... nie byli nawet ubrani... stanie, w jakim zastał... wypadek.

Na rogach skupia... tych ludzi. Padaly n... — Gdzie się pali? — Gdzie?

Cztery murzyni... zrywali się ze swych... ch od swiata... — Co się stało?... Ze wszystkich stro... Wśród tłumu polski... grube sznury i slycha... sztanę.

Szeryf z kilku polk... granie więziennę. W... nia, ażeby rozproszyć... wów tłum.

— Rozejść się!

# Jak i co należy jeść, by zachować wysmukłą linię?

## Ze świata damskich kłopotów.

Problem zachowania wysmukłości linii, tak poważnie absorbującą nasze panie dał temat do napisania w tej materii szeregu książek.

Najważniejszą kwestją jest utrzymanie linii bez uciekania się do głodówki.

Myslą nad tem ustawicznie i higienie i teoretyczni i rzeczywiści kuchmistrze.

Jedną z najlepszych prac w tej dziedzinie jest książka p. Zofji Sukup. Zawiera ona nie tylko tabelę kaloryj, lecz i porządek potraw, które tak są zestawione, że obiad daje więcej

**niż 500 przeważnie kaloryj.**

Bogatemi w kalorie, a więc nie nadadającymi się do spożywania przez baczące na smukłość linii osoby są następujące artykuły: tłuste mięso, słonina, gęsina. Z potraw ryb zaś losos, szproty, sztokfisz, dalej kawior, sery, wszystkie tłuszcze, oliwy, orzechy, kokosy, migdały.

Wszystkie produkty mączne, jak również i przyrządzone z nich potrawy są niebezpieczne dla smukłości i nie powinny być w wielkich ilościach spożywane.

Stosunkowo też wiele kaloryj zawierają soczewica, groch, fasola, suche grzyby, następnie gruszkę, figi i t. d.

Miód jest również ze względu na zawartość cukru bardzo bogaty w kalorie, jak samo i czekolada.

Po tych wstępnych szczegółach następuje dokładna tabela kaloryj, z której np. dowiadujemy się, iż 100 gr. wędzonego jezyka wołowego zawiera 570 kaloryj, podczas gdy ta sama ilość cielęciny tylko 80 kaloryj.

Drób również ze swoimi 50 kaloryjami jest groźny dla linii, słoniny natomiast z 675, gęsiny z 466 kaloryjami powinni unikać panowie i panie, pragnący utrzymać swoją szczupłość.

Raki, liny, flądry nie grożą otluszczeniem. Z pośród serów najwięcej kaloryj, bo 400 w 100 gr. zawiera „lamenbert” i „Gerodis”, natomiast mleko odtuszczone tylko 34 kaloryj — a kefir 55. Smalec wieprzowy bije rekord:

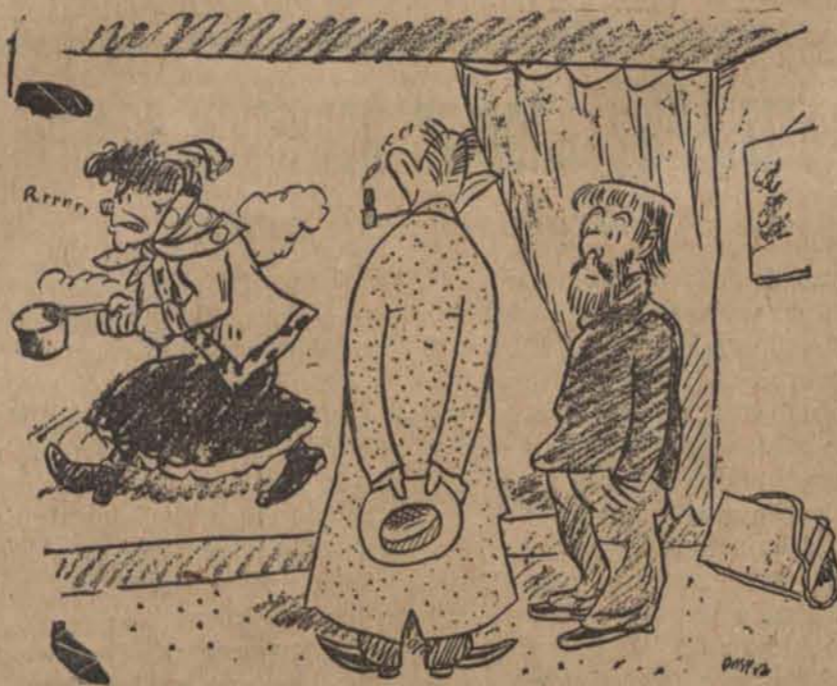
920 kaloryj, oliwa 895, masło 770. Tak pogardzane zawsze kartofle (90 kaloryj) należy wprowadzić do menu dla osób baczących na smukłość, jak i wszystkie jarzyny.

Z owoców na pierwszym miejscu jest banan (90 kal), dalej winogrona (75 kal),

gruszkę i ananasy (60 kal.). Wszystkie rodzaje orzechów posiadają około 600 jednostek odżywczych.

Mimo to zawsze można wyszukać cały szereg potraw, które mogą być spożywane bez szkody dla figury.

### Po latach.



**Przyjaciel:** — Jakże potrafiłeś powstrzymać się przez tyle lat od ożenku i wytrwać w kawalerskim stanie?  
**Malarz (odsuwając zasłonę):** — Bardzo łatwo. Wymalowałem sobie na ścianie wizję wścieklej teściowej, która służyła jako straszak przeciwko niewczesnym zachciankom.

### Małpy śpią jak ludzie. Brak im tylko łóżek.

Jest rzeczą każdemu znaną, iż psy za nym się ułożą do snu, obracają się kilkakrotnie wokół siebie. Otóż zoologowie za pewniają, iż są to atawistyczne pozostałości logicznego niegdyś zwyczaju: w czasach, gdy psy żyły w stanie dzikim, musiały splaszczyc gęstą i wysoką trawę, aby stworzyć sobie wygodne legowisko. Do niedawna jeszcze myślano, że orangutang podobnie jak szympansy i wszystkie inne wielkie małpy, śpi na boku; stwierdzono jednak niezbicie, iż razem z

człowiekiem jest on jedynym stworzeniem żywym, śpiącym na grzbiecie. Małe małpki, spędzające noc na drzewach, we śnie zaciskają piąstki, jak gdyby ciągle jeszcze wisiały na gałęziach. Żyrafy zasypiają tylko wówczas, gdy długą swą szyję złoże sobie na plecach, jak na poduszec, jelenie i sarny natomiast utrzymują głowę w tej samej pozycji, co za dnia. Konie śpią często stojąc. Zwierzeta o nogach krótkich i krepkich, jak np. hipopo-

Dla przykładu przytoczymy z książki p. Sukup taki „chudy” obiad: zupa sagowa, gotowane flądry, befsztyk z sałatą i krem poziomkowy. Potrawy te zawierają 502 kaloryj; na wieczór i śniadanie zasilic się musi organizm jeszcze 700 kaloryjami, gdyż człowiek musi najmniej 1.200 kaloryj dziennie „wchłonać”.

W książce swej podaje autorka 25 odmian obiadów, które mają jedynie służyć, jako wzór i przykład dobrego i pożywnego jedzenia

bez obawy powiększenia swej tuszy. Każda kobieta, która chce być i pozostać smukłą i która troszczy się o to, by i mąż oraz dzieci nie były za tęgie, musi zdać sobie sprawę, że stara metoda zestawiania menu obiadowego nie może być nadal stosowana.

Menu nie jest już dzisiaj jedynie kwestją smaku, lecz i podwójnego rachunku, gdyż prócz troski, by potrawy nie były zbyt drogie — dochodzi to, by nie były one przeładowane zbyt dużą ilością kaloryj, a więc, aby mało zawierały substancyj tłuszczywych.

Na podstawie tabeli kaloryj można łatwo obliczyć, czy obiad jest „modny” i odpowiada duchowi czasu, czy też przyczynia się do tworzenia rubensowskich zakrągłych.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

## Prawo pierwszego męża

Walka 2-ech mężów o jedną żonę. W rolach głównych słynni artyści **Olga Czechowa** i **Paweł Wegener**.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 15 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

tam, nosorożec, wieprz, układają się do spoczynku na boku, gdyż nie mogą zgiąć nóg. Niedźwiedzie nie mają ustalonych zwyczajów, w ogrodach zoologicznych ujrzeć można, jak zasypiają w najdziwniejszych pozycjach. Leniwiec wiesza się czterema łapami na jakimś konarze, jest to dla niego najwygodniejsze położenie dla spędzenia nocy; mrówkojad natomiast nakrywa całe swe ciało puszystym ogonem, tak, iż widać zaledwie tylko pazury.

### OPATOSZU. Czarny więzień.

Hałas, krzyki i głuchy pomruk tłumu na ulicy stawał się coraz silniejszy, aż w końcu szczyby w oknach zaczęły drżeć. Wszystkie dzwony kościelne rozjęczały, wyganając mieszkańców z domu. Z daleka widać było nadciągający tłum, który rósł z każdą niemal chwilą. Niektórzy nie byli nawet ubrani, pokazali się w tym stanie, w jakim zastał ich niespodziewany wypadek.

Na rogach skupiały się grupki ciekawych ludzi. Padaly niespokojne pytania: — Gdzie się pali?... Gdzie się pali?... — Gdzie?

Cztery murzyny śpiące w więzieniu, zerwali się ze swych prycz i wysunęli głowy poprzez kraty okienka, oddzielające ich od świata...

— Co się stało?... Czy gdzieś się pali? Ze wszystkich stron miasta napływały tłumy ludzi, zmierzających do więzienia. Wśród tłumu polyskiwały noże, wily się grabie sznurzy i slychać było uderzenia żełaznych sztang.

Szeryf z kilku policjantami stanął przy bramie więziennej. Władze czynily starania, ażeby rozproszyć cisnący się do murzyny tłum.

— Rozejść się!

— Obywatele rozejść się! Ze wszystkich stron buchały okrzyki: — Żadamy sprawiedliwości!

— Właśnie o to nam chodzi! — rzekł szeryf, uderzając się dumnie w piersi. Następnie wskazał na policjantów i rzekł:

— POCO tu jesteście, jak wam się zda je?... Jesteście stróżami sprawiedliwości! Ale nie wolno nam oddać zbrodniarzy w wasze ręce, ukarze ich prawo!

— My jesteśmy prawem! — krzyczał tłum.

— Szeryf wprowadził nas w błąd! — Nie nam nie mówil o tem, że murzy ni są już w więzieniu!

— Oddaj nam murzyna! — Daj nam tę bestję!

Murzyny odeszli od okna. Z żółtych twarzy patrzyły wielkie, wystraszone oczy. Jak wytopione zwierzęta stali wylękniemi i młeczacy. Najstarszy z nich zdjął z szyi srebrny krucyfiks, ukląkł na ziemi i począł się modlić.

— Dużo ci to pomoże! — mruknął zgrzyliwie młodszy. Oczy jego błędily po nagiej celi, szukając jakiegoś wyjścia.

John skulił się w kacie i nie ruszał się z miejsca. Drżał tylko, jak gdyby czuł już ucisk sznura na szyi.

— Słyszycie?... Oni żądają wydania Johna!... — rzekł półgłosem młodszy.

— Nie wydamy go! — zawyrokował starszy. Dwaj pozostali milczeli. Byli sobą zajęci i udawali, że nic nie słyszą.

Hałas na ulicy stawał się coraz głośniejszy. Krzyki dołatywały ze wszystkich stron. Tłumy rosły, coraz bardziej nacierały na szeryfa, żądając wydania w ich ręce Johna.

Tłumy szturmowały do bram więzennych. Kobiety podżęgały mężczyzn do ekscesów.

Szeryf zbliżył się do tłumu: — Obywatele! — krzyknął — słuchajcie — w imieniu prawa — rozejdźcie się — obywatelo!

Nikt go nie usłuchał. Wszyscy krzy czeli. Coraz silniej nacierali na mury więzienne, a nad ich głowami unosiły się łomy żelazne, noże, sznurzy. Szeryf spostrzegł, że jest osaczony ze wszystkich stron i bał się, że go zżławia. Doszedł do wniosku, że słowa już nie pomogą, dał znak policjantom, ażeby zaczęli strzelać.

Rozległ się huk. Policjanci strzelali w powietrze.

Tłum w pierwszej chwili coinał się w przestraczu. Ale potem nienawidząc wzrosła. Jakiś młodzieniec wdrapał się już na bramę więzienną policjant kolba zepchnął go na ziemię. Tego już było za wiele. Jak dzicy Indjanie rzucili się na gmach więzienny.

— Hip, hip, hip, hip!

— Złapcie go!

— Powiesić!

— Hip, hip!

Okrzyki stawały się coraz głośniejsze coraz bliższe... Deszcz kamieni, flaszek, odłamków żelaza spadł na szare mury więzienne.

Murzyny odstepili od Johna. Nie wiedzieli, jak zacząć. John padł przed nimi na kolana, objął ich nogi i począł błagać ich jak dziecko.

— Bracia, nie pozwólcie mi zginąć!

— Zlitujcie się nad waszym bratem... Placz ich wzruszył. Ale strach, że każda stracona chwila zbliża ich do śmierci, ten strach zagłuszył w nich wszelkie uczucia.

Na korytarzu rozlegał się już hałas. — On jest w piwnicy!

— Ta bestja jest w piwnicy! — Odechce się już szeryfowi bronie murzyna!

— Jazda do nas!

— Sznurzy!

— Powieśmy go na latarni!

## Natarczywość pięknej Węgierki.

Możuchin w miłosnych opałach.

Znakomity aktor filmowy, jeden z najgenialniejszych artystów świata, Iwan Możuchin bawił niedawno na występach gościnnych w Budapeszcie. Obecność Możuchina w stolicy węgierskiej stała się ośrodkiem

ogólnego zainteresowania,

a łatwo zapalne serca ognistych Węgiek poczęły bić w tempie przyspieszonym. Doszło nawet do tego, że znany węgierski aktor, Edöly, musiał wdrożyć kroki rozwodowe przeciwko swej pięknej i młodej żonie, która zakochała się

w przystojnym Rosjaninie.

Iwan Możuchin występował mianowicie przez kilka wieczorów w budapeszteńskim teatrzyku rozmaiłości, a występy jego cieszyły się ogromnym powodzeniem. Pani Edöly co wieczora zjawiała się w tym teatrze, entuzjastycznie się grając i osobą artysty. Podziwu swego

nie tała wobec męża.

A kiedy ten począł jej czynić wyrzuty, zawołała rozgniewana kobieta:

— Rozumiem, dlaczego się gniewasz? Zazdrościsz mi sławy i talentu!

Żona aktora po gwałtownej scenie z mężem starała się wszelkimi sposobami zbliżyć się do Możuchina.

Nie udawało się jej to zrazu, gdyż artysta rozmyślnie utrudnił dostęp do siebie, aby uchronić się przed atakami gorących wielbicieli.

Dla kochającego serca nie istnieją przeszkody. Tuż przed wyjazdem Możuchina udało się jej za pośrednictwem wspólnego znajomego

zostać przedstawioną Możuchinowi

Dobrzy przyjaciele donieśli o tem zaraz Edölemu, że jego żona ma zamiar towarzyszyć Możuchinowi do Wiednia. — Na tem tle przyszło do kolosalnej awantury.

Edöly wyzwał artystę na pojedynek który odbył się rzeczywiście, a zakończył się

odniesieniem lekkiej rany

przez Możuchina.

## Samotny człowiek poszukuje towarzyszkę życia...

Miłość wśród lodów.

Było to przed trzema miesiącami.

Na północnym cyplu Grenlandji, na szczycie góry, pokrytej

wiecznym śniegiem i lodami,

znajduje się stacja meteorologiczna. Trzy razy dziennie fale radiowe roznoszą stąd na cały świat biuletyny o temperaturze, sile wiatrów, ciśnieniu barometrycznym i opadach śniegowych.

Kierownikiem najdalej na północ wysuniętej stacji meteorologicznej jest mężczyzna w sile wieku, mr. White,

poważny badacz naukowy i miłośnik ciszy.

Pewnego wieczora przyszło mu do głowy, że dobrze byłoby, gdyby miał przy sobie serdecznie oddaną duszę.

Wysyłając więc biuletyn, dodał:

— Samotny człowiek poszukuje towarzyszkę życia, skromnej, lubiącej ciszę północnych krajów i posiadającej nieco gotówki, celem

założenia ogniska rodzinnego.

Wiadomość ta zaintrygowała urzędniczkę biura meteorologicznego w jednej z miejscowości północnej Ameryki, odpowiedziała więc nazajutrz przy rannym biuletynie:

— Gotowa jestem dzielić z panem wspólny los. Proszę o bliższy adres.

W trzy miesiące po tej odpowiedzi odbył się ślub i uczonej z Grenlandji nie odczuwa już samotności.

To jednak wcale nie oziębiło uczuć na dobrej Węgierki, która chętnie wobec tego zgodziła się na rozwód.

Najmniej chyba z tego wszystkiego jest zadowolony sam Możuchin, który może zupełnie wbrew swej woli wplątał się w bardzo przykrą awanturę. Pani Edöly bowiem uważając się za skompromitowaną pragnie

aby Możuchin ją poślubił.

Jak wybrnie znakomity artysta z tego kłopotu — niewiadomo.

W każdym razie należy stwierdzić, że z Budapesztu wyjechali oboje razem i udali się do Wiednia.

## Szczęśliwe interesy handlowe odludka.

Angielski król nafty.

Niedawno doniosły depesze o niesłychanie obfitym wybuchu ropy na jednym z terenów naftowych w Iraku (Mezopotamja). Wybuch był tak gwałtowny, że nie można było z początku ująć go w karby, a kilku ludzi, w tej liczbie dwaj Amerykanie, zajęci przy wierceniu szybu straciło przytem życie.

ogromna zaś ilość ropy przepadła wskutek rozlania się na znacznej przestrzeni. Wybuch ten znowu zwraca uwagę na ormiańskiego „króla nafty” E. S. Gulbenkiana, źródło bowiem, o którym mowa, znajduje się na terenie założonego przez Gulbenkiana towarzystwa naftowego (kapitał dwa miliony funt, szterl.).

Nie jest to pierwszy szczęśliwy interes naftowy milionera ormiańskiego,

dzisiaj bowiem oceniają majątek tego magnata na przeszło dziesięć milionów funtów szterl. Mieszkając naprzemian to w Londynie, to w Paryżu, Gulbenkian prowadzi życie bardzo odosobnione, na podobieństwo innego wielkiego finansisty londyńskiego, Greka z pochodzenia, Bazylego Zacharofa.

## Złodzieje skradli fabrykantowi... aeroplan.

Pierwsza w swoim rodzaju kradzież.

W nielada kłopotcie znalazła się onegdaj policja w Evanston (przedmieście Chicago), gdy bogaty fabrykant Quirk zażył wiadomości, że

skradziono mu... aeroplan,

umieszczony na pustej parceli koło domu, przygotowany właśnie do wyjazdu do Kalifornji.

Quirk, który jest zapalonym myśliwym, sprawił sobie aeroplan kosztem 1.500 dolarów, używając go do wypraw łowieckich w okolicy,

obitujące w zwierzynę.

## Pocałunek młodej panny

znakiem dla bandytów.

Słynące z najgorszych pod względem bezpieczeństwa stosunków miasto Chicago, doczekało się wreszcie

rzeczy potwornej

w swem zuchwałstwie.

Przed paru dniami na bal maskowy, odbywający się w jednym hotelu w Chicago, przybyło między innymi dwunastu bandytów, ubranych równie elegancko, co i reszta publiczności. Dowodziła nimi

młoda panna,

przebrana jako Kopciuszek.

Ośmiu bandytów zajęło stanowiska w sali balowej, zmieszawszy się z osobami zaproszonymi; pozostali czterej stanęli w pobliżu drzwi głównych, trzymając ręce w

## Gdy mąż wraca do domu, witaj go całusem!

10 przykazań sędziego.

Sędzia Joe Sabath, wybitny znawca spraw małżeńskich, od szeregu lat zasiadający w sądzie rozwodowym, na podstawie swego długoletniego doświadczenia ogłosił następujący dekalog, którego przestrzeganie ma — jego zdaniem —

zapewnić kobiecie szczęście

w pożyciu małżeńskim:

1) Nie pozwalaj, aby cię traktowano jako drobną, nic nie znaczącą rzecz.

2) Nie obawiaj się zabrudzić rąk pracą.

3) Nie obawiaj się ważnej w małżeństwie rzeczy: macierzyństwa.

4) Nie żartuj z męża i nie rób sobie

zabawki, flirtując niewinnie

z innymi mężczyznami,

gdyż możesz przez to wzniecić ogień, który zniszczy cały dom.

5) Wykaż mężowi, że go kochasz dynamicznie i wyłącznie.

6) Niechaj twój mąż będzie odpowiedzialny za finanse waszego domu, ale nie z tobą.

7) Nie pozwól, aby twa rodzina szalała się do

waszego życia domowego.

8) Starannie przygotuj śniadanie męża, a gdy wraca wieczorem, witaj go całusem.

9) Nie opowiadaj mężowi, jak doświadczyłaś się na mężowie innych żon.

10) Nie traktuj męża, jakby był obcym we własnym domu.

## Podróż z dziesięciorgiem pod naokoło świata.

Rodzina pisarza argentyńskiego

„Kto obarczon liczną dziatwą — w życiu nic nie łatwo” — takie zdanie głosił kiedyś Boy. Natomiast dr. G. Menez Zuvizia znany pisarz argentyński jest zdania.

Niezwykły ten człowiek odbywał podróż naokoło świata ciągnąc za sobą dziesięcioro dzieci, których wiek waha się od jednego do dwunastu lat.

Dr. Zuvizia, znany pod pseudonimem Hugo Wast otrzyma, ostatnio stypendjum rządowe w sumie trzech tysięcy franków jako

„najlepszy pisarz Argentyny”.

Osaczony przez dziennikarzy zaczął „pater familias” oświadczyć im, że podróż z dziesięciorgiem pociech jest prawdziwą pociechą i źródłem zabawnych sytuacji, które rozweselają smutną duszę.

— Wyjeżdżając z Buenos Aires powiadał on wysłannikowi „Daily Mail” — musiałem zamówić siedem kabin turystycznych, zaś w Londynie zajmowali się żona i dzieci cały omnibus. Bagaż składa się z 46 kufrów.

Kiedy go proszono o podanie imienia dzieci, odparł śmiejąc się, iż jest to — zbyt kłopotliwe.

Z Londynu familja globtrotterów udała się do Paryża, gdzie p. Zuvizia spędził miesiąc, gdyż chce napisać powieść, następnie uda się do Niemiec, Hiszpanji i do Japonji, dokąd został oficjalnie zaproszony.

Tylko patrzeć, jak amerykańskie twórcy filmowe w ślad za dziwadłuszką turystą zaczęli wysyłać operatorów. Podróż bowiem ojca dziesięciorga dzieci byłaby świetnym tematem do wesołego pouczającego filmu.

od swej władzy otrzymał pozwolenie na wjazd na bal.

Zaledwie wszedł do korytarza, gdzie śmiertelnie raniony

kulą jednego z owych czterech bandytów, którzy pilnowali wejścia. Obawiając się ten wypadek nie wywołał niepożądanych spotkań, bandyci po strzale zbiegli natychmiast. Zdobycz, złożoną z mnóstwa klejnotów i trzech tysięcy dolarów w gotówce, ulokowali w samochodach, które przybyli i znikli bez śladu.

## Dzień



W oh syn zła

19-letni Władysław Ślusarski, Podrzecznej 20, swym starym

sparralizo

Otaczał rodzinę, lecz gdy w koleżków, zapomniawszy, mając do w kieliszku i w kieliszku, gołym piłkalem, się coraz częściej, wszelkie jego napisy. W dniu we mu synowi

ogrom

Nerwowo Władysław zrzucił się na ojcę, straszliwym uderzeniem palce u prawej ręki.

Lekarz Kasy Charytatywnej, Władysław, zwołano.

## Prez

Przed paru tygodniami Wicherowa, zamieszkała w Warszawie, o ucieczce 14-letniego Walerka. Młody Wicherka za niedbalstwo, raz pewnego, że woli z domu uciec. Groźbę swą spełnił, skradłszy młodych i złoty zegarek, szukiwania palicyj, tu, bowiem młody, nie wiekze młodzi, ogrogami.

## BLASCO IBANEZ WROGOW

Przekład

W pamięci legł Przymianka, które znieśli wili i zerwania z Urzał zgorzkniała włosy, który zniósł Castro...

— Jest jeszcze

Amerkańscy sędziowie, którzy znieśli się zdało, że te głosy, mo znaczenie i że belną kurtuzji.

— Chodź: miejs

Miał siebie za

który przez dystyng

tyzm, przez obojęt

zdała pozostawał o

roznamieniało. Lec

wtarzał mu niezmo

— Tchórzu! tch

Rozmyślając, sp

aż do powrotu pulk

Zjedli szybko śni

wał rady. Jego kor

# Dzień w Łodzi.



## W ohydnej walce syn złamał ojcu trzy palce.

19-letni Władysław Malanowski, czeładnik ślusarski, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 20, pedził życie razem ze swym starym

sparaliżowanym ojcem.

Otaczał rodzica niezwykłą pieczołowitością, lecz gdy wpadł pod wpływem złych kolegów, zapomniał o nim zupełnie. Władysław, mając dobrą posadę, zakochał się w kieliszku i w krótkim czasie został nałogowym pijakiem. Odtąd staruszek zaczął się coraz częściej skarżyć na syna, który wszelkie jego napomnienia puszczał mimo uszu. W dniu wczorajszym zrobił pijanemu synowi

ogromną awanturę.

Nerwowo Władysław nie wytrzymał i rzucił się na ojca z tegim kijem. Jednym straszliwym uderzeniem złamał mu aż 3 palce u prawej ręki.

Lekarz Kasy Chorych udzielił ojcu pomocy. Władysława Malanowskiego aresztowano.

## Precz z książkami szkolnymi! —

### krzyknął kłębny syn i poszedł w świat.

Przed paru tygodniami, p. Stanisława Wicherowa, zamieszkała przy ul. Goplańskiej, zameldowała policji

o ucieczce swego syna,

14-letniego Waleriana. Młody Wicher, strofowany przez matkę za niedbalstwo w nauce, oświadczył jej raz po raz, że nie chce uczyć się i woli z domu uciec, aniżeli chodzić do szkoły. Groźbę swą szybko w czyn wprowadził, skradłszy matce przeszło 100 złotych i złoty zegarek damski i zbiegł. Poszukiwania policji pozostały bez rezultatu, bowiem młody uciekinier omiął wszelkie większe miasta i wedrował bocznymi drogami.

# Pasażerka i szczur tramwajowy.

## Występny czyn młodego chłopca.

Bronisława Gabryszewska, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 209, jadąc tramwajem w kierunku placu Reymonta, stanęła na peronie około młodego, dość przyzwoicie ubranego chłopaka.

Uświadomiwszy sobie, że pani G. włożyła portmonetkę z 80 złotymi do kieszeni płaszcza. Chłopak, zauważwszy to, skorzystał z nieuwagi pasażerki i zręcznym ruchem wyciągnął portmonetkę.

Po dokonaniu kradzieży złodziej, baczny na wszystko, stanął tuż przy stopniach wagonu, gotowy w każdej chwili do ucieczki.

Gdy pani G. w pewnej chwili sięgnęła ręką do kieszeni, złodziej, wyczuwszy groźną sytuację, wyskoczył z tramwaju i zmieszal się z tłumem przechodniów.

Pani G. o dokonanej kradzieży zameldowała w komisariacie policji.

# Swoboda w niewoli.

## Historja pewnej pożyczki.

Swego czasu Waław Góreczny zamieszkały przy ulicy Wawelskiej na Widzewie pożyczył koledze swemu Marjanowi Swobodzie zamieszkałemu przy ulicy Stoki 12

200 złotych.

Minał termin płatności, przeszedł rok cały, lecz Swoboda jakoś pożyczki nie zwracał. Góreczny widząc, że jest źle, zaczął dłużnikowi składać wizyty i domagać się zwrotu pieniędzy. Swoboda nic sobie z tego nie robił i śmiał się za plecami wierzyciela.

Wyprowadzony wreszcie z równowagi Góreczny wczoraj zagroził mu zawezwaniem policji. To swobodę trochę zdenerwowało.

— Zrobisz z nią to samo, co z tobą! krzyknął i

zrzucił Górecznego ze schodów.

Góreczny odniósł rany głowy. Lekarz pogotowia odwiózł go do Zbiorni Miejskiej Swoboda, kiedy posterunkowy złożył mu wizytę bez oporu poszedł do komisariatu, gdzie zamknięto go w areszcie do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

# Przejrzyste firanki zdradziły tajemnicę.

## Kryjówka na szafie.

Wczoraj wieczorem Franciszek Stokowski, zamieszkały przy ulicy Bocznej 27, poszedł na pogawędkę do sąsiada swego Mikołaja Siwińskiego.

Rozglądając się po mieszkaniu wdow-

ca Stokowski zauważył na łóżku portfel, który szybko powędrował

do kieszeni gościa.

Około 11 wieczorem Stokowski pożegnawszy sąsiada opuścił jego mieszkanie. W chwilę później Siwiński udając się na spoczynek skonstatował

brak portfeli

ze 150 złotymi. Będąc przekonany, że sprawcą kradzieży jest Franciszek, poszedł pod okno jego mieszkania znajdując się na parterze i tu poprzez firanki zobaczył złodzieja

liczącego jego pieniądze.

Poszkodowany czempredziej zawezwał policję. Przeprowadzona rewizja przyczyniła się do znalezienia skradzionego portfeli,

ukrytego na szafie.

Portfel, po przeprowadzonym dochodzeniu, zwrócono Siwińskiemu, zaś Stokowskiego wraz z odpowiednim protokołem przesłano do dyspozycji władz sądownych.

# Ludzkie nogi nie są przyzwyczajone do śliskiego dachu.

## Wyprawa po cudzą bieliznę.

Aleksander Gustaw, złodziej bez stałego miejsca zamieszkania lubował się w okradaniu strychów

z suszącej się bielizny.

Wczoraj w samo południe, korzystając z nadarżającej się sposobności Gustaw zakradł się na strych przy ulicy Tatrzańskiej 19. Kiedy w najlepsze gospodarował na schodach wiodących na strych

rozległy się czyjeś kroki.

Spieszony złodziej wdrapał się przez dywanik na dach dwupiętrowego domu, gdzie postawił oczekując aż lokatorka

nie zawiesi bielizny.

Śliski i pochyły dach okazał się niepewnym schowaniem. W pewnej chwili Gustaw poślizgnąwszy się spadł na bruk odnosząc złamanie prawej nogi i ręki.

Do „pajęczarza” zawezwano miejską pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Gustawa

w stanie ciężkim

do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

# Zatarg o kure

## przyczyną zbrodni.

Ze Lwowa donoszą:

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie stanął wczoraj Teodor Dmyterko z Wasylowa, koło Uhnowa, oskarżony

o zbrodni morderstwa,

popelnionego na osobie Eljasza Kaniowskiego.

Przyczyną krwawej rozprawy był sąsiedzki

spór o zabicie kury.

W szacie gwałtownej wymiany słów pomiędzy żoną Dmyterki i Kaniowskim go z powodu zaginięcia u jednej z nich kury, rzucił się Kaniowski na żonę Dmyterki z siekierą. Na ten widok chwycił Dmyterko za karabin i

jednym wystrzałem

położył Kaniowskiego trupem. Dmyterko został skazany na cztery miesiące więzienia, z zawieszeniem kary.

# BLASCO IBANEZ. 73) WROGOWIE KOBIETY.

Powieść.

Przekład autoryzowany.

W pamięci jego stał obraz Castro. Przypominał sobie wrażenie potężne i głębokie, które zniewoliło go do opuszczenia wili i zerwania ze swym krewniakiem. Ujrzał zgorzkniałą twarz żołnierza rudowłosego, który znieważał swą wzdargą Castro...

— Jest jeszcze jedno miejsce!...

Amerkańscy strzelcy dalej gwizdali i krzyczeli z młodzieńczą werwą. Ale jemu się zdało, że te głosy i ruchy miały to samo znaczenie i że wzywały go z ironją pełną kurtuazji.

— Chodź: miejsce jeszcze jest!

Miał siebie za człowieka odważnego, który przez dystynkcję, przez sybarytyzm, przez obojętność wyrafinowaną, zdala pozostawał od tego, co innych ludzi roznamiętniało. Lecz oto daleki hałas otwierał mu niezamordowanie:

— Tchórz! tchórz!...

Rozmyślając, spacerował po ogrodzie aż do powrotu pułkownika.

Zjedł szybko śniadanie. Pułkownik dał rady. Jego kompetencja co do poje-

dyńków sięgała nawet sprawy odżywiania się. Ani mięsa, ani wina. Musiał zachować pewność ręki.

W duszy żyzył gorąco, aby obie kule wymienione zostały bez rezultatu, gdyż dla obu przeciwników miał jednaką sympatię.

Jajka na miękko, nie więcej. Mało płynów.

Pułkownik udał się do swego pokoju, aby przywdziać tużurek. Chwila celebrowania nadeszła. Stał niepewny przed lustrem, przyglądając się dysharmonji pomiędzy majestatycznym swym strojem, a melonikiem. Och! ta wojna! Uśmiechnął się, myśląc, jak śmieszny byłoby pokazać się w ten sposób cztery lata wcześniej — cztery wieki — na tych pojedynkach paryskich, gdzie świadkowie i przeciwnicy nie mogli inaczej iść na spotkanie śmierci, jak tylko w cylindrach.

Pomimo, że wyrzekł się tego solennego stroju, obawiał się, że przedstawi widok nieco zabawny, siedząc w samochodzie obok księcia, z pudełkiem pistoletów na kolanach.

Powóz zatrzymał się na bulwarze des Moulins przed domem doktora. Przechodzili ozdrowieńcy. Słodki głos kobiety po zdrowiu księcia. Była to siostra niezmiernie szczupła, która przechodziła z dwoma oficerami ślepyimi. Michał i Don Marcos

poznali siostrzenicę Lewisa. Uśmiechnęła się do nich, pokazując im dwóch oficerów angielskich, którym służyła jako przewodniczka: dwóch Apollonów jasnowłosych, opalonych, o uszach prostych, o zębach błyszczących, o ciele silnem i smukłym, ale z martwym spojrzeniem i z wyrazem rozpaczli i buntu na ustach.

Doktor położył teczkę ze swymi przyrządami na zniszczonym dywanie samochodu i powóz pomknął ku górze drogą o nagłych zakrętach. Za każdym Monte Carlo bardziej malało, zagłębiało się niby zabawka o dachach czerwonych, z niezliczonymi wrówkami, snującymi się po placach i ulicach. U szczytu wyrastała zwolna wielka masa kamienna. Było to „Trofeum” z La Turbie. Dwie wysmukłe kolumny z białego marmuru, fragment gzym su, duża budowla kamienna, to wszystko, co zostało z najspanialszego z rzymskich trofeów: wieża 30-metrowa, z gigantycznym posągami Augusta, która na Alpach wskazywała granicę między terytorjum Cesarstwa, a zdobytą Galją.

Samochód, pozostawiając za sobą wioskę La Turbie, pedził teraz po dawnej rzymskiej drodze.

Don Marcos wskazał wkrótce kilka budynków szaro-błękitnawych, które miały ten sam ton, co wzgórze za nim. Był to zamek Lewisa.

Wyglądał na legendarną fortecę, podobną do tych, które opisywał Lewis, historyk (jeden z przodków dzisiejszego lorda), stworzona dla nieba szarego i lasów zielonych i wilgotnych. Wydawało się, że chce uciec z tego pejzażu słonecznego, o roślinności skapej, zdala od oliwek, kaktusów i ziem nieuprawnych, pokrytych dzielnymi kwiatami.

Wysiedli z samochodu wśród wielkiego podwórza, otoczonego niewykończonymi budynkami. W głębi stali trzej wojskowi, których przywiózł samochód wynajęty.

Lewis wyszedł natychmiast na powitanie księcia, potem zaczął śpiesznie umawiać się z pułkownikiem.

Don Marcos przedstawiał wyrocznję, której należało słuchać. Czy pojedynek może się tu odbyć? Czy nie lepiej za zamkiem, w sadzie, otoczonym starymi oliwkami?

Po namyśle, pułkownik zdecydował się na podwórze bez słów. Postawił tak przeciwników, aby ich sylwetki nie mogły odznaczać się na ścianie.

Cztery świadkowie i lekarz znajdowali się w salonie na dole, udekorowanym starą bronią. Obu przeciwników zapomiano w podwórzu.

d. c. n.



SPORT.

Jutrzejšie mecze w siatkówkę i koszykówkę.

Y. M. C. A. — Absolwenci.

W dniu 12 b. m. o godz. 4.30 po poł. w sali Gimn. Niemieckiego, Al. Kościuszki nr. 63 odbędzie się ciekawe spotkanie w piłkę siatkową i koszykową, pomiędzy następującymi drużynami: Piłka siatkowa: 1) Gimn. Sobolewskiej — Gimn. Krygierowej;

2) Gimn. Szczanieckiej — Gimn. Sobolewskiej i Krygierowej (komb.). 3) YMCA — Absolwenci. Piłka koszykowa: YMCA — „Hertha”. Najwięcej zainteresowania budzą mecze YMCA — Absolwenci. Są to najsilniejsze drużyny łódzkie.

Zamknięcie sezonu motocyklowego.

Rozdanie nagród.

Sezon sportu motocyklowego został oficjalnie zamknięty raidem dookoła Łodzi w dniu 30 października. Dziś w lokalu S. S. Union odbędzie się uroczystość rozdania nagród motocyklistom łódzkim za cały sezon. Obok zwycięzców za raid dookoła Łodzi nagrody otrzymają za tury-

styk: Schoenborn, Drebert i Raschig, za kilometre-lanee: Grabowski, Tarłowski, Schoenborn, Marszel i Raschig. Motocykliści łódzkie należą się jeszcze nagrody za zjazd gwiazdźdzy w Warszawie, które jeszcze nie nadeszły z Polskiego Związku Motocyklowego w Poznaniu. (e)

8 czy 16 klubów w Lidze?

Nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N. odbędzie się jutro w Warszawie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N. odbędzie się dnia 12 i 13 b. m. w Warszawie o następującym porządku dziennym:

- 1) Wybór prezydium, stwierdzenie listy delegatów Związków Okręgowych, uprawnionych do głosowania i określenie liczby reprezentowanych głosów; 2) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Nadzw. Waln. Zgromadzenia; 3) Sprawa likwidacji rozłamu w piłkar-

stwie polskim (referat Komisji Czterech). 4) Uchwalenie nowego statutu PZPN, postanowień ogólnych, przejściowych i postanowień o rozgrywkach o mistrzostwo Polski; 5) Sprawozdanie z obecnego stanu finansowego PZPN; 6) Przyszła Olimpiada w Amsterdamie; 7) Wnioski nagłe i Interpelacje.

Echa afery bokerskiej w Warszawie.

Latowski został zdyskwalifikowany.

Donosiliśmy już o niesłychanej w kronice polskiego sportu aferze sportowej. Oto na zawodach bokerskich w Warszawie w miejsce reklamowanego znanego pięściarza niemieckiego Schumana wystąpił bokser poznański nazwiskiem Radomski, którego zdemaskowało jedno z pism poznańskich. Obecnie Polski Związek Bokerski po dokładnym zbadaniu protokołarnie sprawy Radomskiego, który w

Warszawie w walce z Ratem wystąpił jako niemiecki pięściarz Schuman, powziął następującą decyzję: p. Latowski, który był bezpośrednim powodem całej tej afery zdyskwalifikowano do końca życia i sprawę oddano na drogę sądową; Radomskiego zdyskwalifikowano na przeciąg 2 lat przy ważnych okolicznościach łagodzących; pp. Junosza i Majchrzycki otrzymali nagane. (e)

Turyści — Warta.

Walka o 5 miejsce.

Prasa całej Polski podaje wzmianki, że zawody Turyści — Warta w Poznaniu nie odbędą się i że Turyści Warta zdecydowała się darować 2 cenne punkty z powodu rzekomego wyjazdu Warty na tournée do Westfalii.

Prasa całej Polski podaje wzmianki, że zawody Turyści — Warta w Poznaniu nie odbędą się i że Turyści Warta zdecydowała się darować 2 cenne punkty z powodu rzekomego wyjazdu Warty na tournée do Westfalii. Jak czytamy w pismach poznańskich wszelkie w tej sprawie pogłoski okazały się nieprawdziwe; mecz ten odbędzie się w Poznaniu w nadchodzącą niedzielę. Turyści w związku z tem walczą o 5 miejsce. Będzie to ostatni mecz o mistrzostwo Polski, przyczem po niedzieli tabela ukształtuje się już ostatecznie.

Moralny mistrz piłkarski stolicy.

Pierwszeństwo ma Polonia.

W roku bieżącym, wobec wprowadzenia rozgrywek Ligi Państwowej nie były się oficjalne walki o tytuł mistrza stolicy. Za podstawę, kto został w roku bieżącym najlepszym klubem stołecznym służyć mogą wyniki rozgrywek ligowych pomiędzy klubami warszawskimi: Legią, Polonią i Warszawianką. Wyniki tych rozgrywek stawiają Polonię na pierwszym miejscu, gdyż pokonała ona raz Warszawiankę 4:2 i raz Legię 2:1 i osiągnęła

2 wyniki remisowe: z Warszawianką 3:3 i z Legią 2:2; na drugim miejscu znaleźć się powinna Warszawianka, która 2 razy pokonała Legię 4:1 i 2:1 a z Polonią raz przegrała i raz grała na remis. Legia najlepiej postawiona z klubów stołecznym w tabeli ligowej nie miała szczęścia do klubów stołecznym, gdyż przegrała 2 razy z Warszawianką i raz z Polonią, raz tylko uzyskując zaledwie wynik nierozstrzygnięty.

Tania podróż do Amsterdamu.

Koleje holenderskie postanowiły już obecnie udzielić uczestnikom Igrzysk Olimpijskich, dziennikarzom i wogóle podróżnym, udającym się specjalnie na Olimpiadę, zniżki kolejowej. Udający się do Amsterdamu samochodami znajdują po drodze wskazówki.

I-sza poradnia sportowa dla kobiet.

Spółeczny Komitet Przysposobienia i Obrotu do Ochrony Kraju utworzył własną poradnię lekarską w lokalu przy ul. Krakowskie Przedmieście 99 w Warszawie.

Diżury lekarskie odbywają się w następujących dniach: wtorki, czwartki, piątki oraz soboty.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”. Dziś w dalszym ciągu szlagierowa rewija aktualna p. t. „Oleś ma głos”... pióra Nela, Szaferberga, Wima i A. Wiasta. — Poskonala ta rewija zapelnia codziennie podwójnie do ostatniego miejsca. Specjalnym powodzeniem cieszą się skecze „Felicja Amper” z pp. Jaskówna, Skoniecznym, Sielańskim, „Pacyfista” z uroczą p. Połkowską, „Hinduska” z pełną tempera-

mentu p. Talarico, recytacje p. Bukojemskiej oraz doskonały numer „Dziecko ulicy” w wykonaniu Bołcia Kamińskiego. — Numery taneczne ułożone przez baletmistrza Wojnarę są stale bisowane. P. Lasowski jako Oleś K. stale bisuje doskonałą piosenkę tytułową. Rewija ma zapewnić powodzenie na długi czas. Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Życie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London 43.50, Zurich 58.27, Berlin 46.925—47.325, Berlin wypłaty na Warszawę 46.90 — 47.10, na Katowice 46.975 — 47.175, na Poznań 46.925 — 47.125, Gdańsk 57.69 — 57.73, wypłaty na Warszawę 57.63 — 57.67, Wiedeń 79.36 — 79.64, Praga 378.625.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London, N. York 4.87 3/16, Holandia 12.07 13/16, Francja 124.05, Belgja 34.94, Włochy 89.52, Niemcy 20.43 1/4, Szwajcaria 25.26, Danja 18.71 i pół, Szwecja 18.08 1/8, Norwegja 18.46, Helsingfors 193.32, Praga 164.34, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

Parjż, London 124.05, N. York 25.47, Belgja 355.25, Włochy 138.55, Szwajcaria 491, Szwecja 6.85, Wiedeń 358. Gdańsk 100 zł. 57.69, czek na Londyn 2501, wypł. na Warszawę 57.63 — 57.67.

BAWELNA.

Nowy Jork, 10. 11. — Amerykańska. Wewnątrz kraju 14, loco 19.85, listopad

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Zapotrzebowanie na dewizy, które było większe zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski. Z walut europejskich Zurich i Londyn mocniejsze, drobne pozycje niekwalifikujące się do notowań zrobiono Belgja po 124.25 i Włochami po 46.50. Dolar w obrocie prywatnym 8.88 1/4 w żądaniu, a 8.88 w placeniu, a Bank Polski płaci nadal utrzymane kursy. Złoto 4.74 w żądaniu — bez transakcji.

19.43, grudzień 19.38 — 19.44, styczeń 19.42 — 19.43, 19.61 — 19.64, lipiec 19.55 sierpień 19.40, wrzesień 19.20.

Nowy Orlean, 10. 11. — Amerykańska. Loco 19.56, styczeń 19.60 — 19.64, marzec 19.73 — 19.79, maj 19.82 — 19.83, lipiec 19.60, październik 19.65 — 19.68, grudzień 19.56 — 19.60.

Brema, 10. 11. — Amerykańska 22.26.

Parytet ustabilizowanego złotego.

Parytety złotego oparte na stosunku 1 kg. złota równy 5.924.44 zł. przedstawiają się w stosunku do innych walut następująco: Dolar — 8.9141 złoty, funt szterling — 43.38 zł., frank unji łacińskiej — 1.72 zł., szyling austriacki — 1.2543 zł., Pengo węgierski — 1.5590 zł., marka niemiecka — 2.1234 zł., gulden holenderski — 3.5831 zł., korona unji skandynawskiej — 2.3888 zł., gulden gdański — 1.7352 zł. Belg — 1.2394 zł., rubel złoty przedwojenny — 4.5868 zł., korona austriacka — 1.8062 zł.

ZAINTERESOWANIE PAPIERAMI PROWINCJONALNEMI WZRASTA.

Z papierów państwowych słabszą tendencję wykazywał Dolarówka, 5 proc. Pożyczka Kolejowa i 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa, pozostałe bez zmiany. Listy ziemskie i miejskie kształtowały się zniżkowo. Z prowincjonalnych 8 proc. m. Kalisza zyskały na kursie. Obligacje bez transakcji. Z papierów prowincjonalnych wszystkie partje materiału do starzonego na giełdzie są natychmiast rozbiране, przedewszystkiem zaś skupuje je Bank Polski.

BEZCZYNNOSĆ NA GIEŁDZIE AKCYJNEJ.

W godzinach rannych przeważała tendencja słabsza, co odbiło się i na giełdzie, na której panowała niepewność przy obrotach ograniczonych, przyczem dość dużo

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 11. 11. — Transakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad., w nawiasach fr. Warszawa. Zyto kongresowe (41.50), Jęczmień pomorski br. 41.50 — 41.00, — kongres. na kasze (40.00). Owies poznański jednolity 36.90, Otręby żytnie 25.50, — pszenne (27.35). Ceny orientacyjne ustalone przez Komisję Notowań, fr. st. załad. Pszenica 48.00 — 49.00. Usposobienie spokojne. Obrót 285 tonn.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XVI LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj odbyło się dwa ciągnięcia wygranych I-ej klasy 16-ej loterii państwowej. W pierwszym ciągnięciu główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- Zł. 5.000 Nr. 28480. Zł. 2.000 Nr.: 84979, 117032. Zł. 1.000 Nr.: 32284, 115001. Zł. 500 Nr.: 92919, 98433, 110964. Zł. 300 Nr.: 1262, 29027, 46383, 51683. Zł. 200 Nr.: 28177, 50883, 52287, 53227, 86415, 108792. Zł. 150 Nr.: 1492, 15955, 18519, 20454, 23267, 29241, 38970, 45076, 47164, 62411, 71082, 72330, 75658, 76394, 81300, 92304, 94888, 99166, 100323, 108286, 114916, 115997, 128321, 128345.

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:

- Zł. 60.000 Nr. 37795. Zł. 30.000 Nr. 91421. Zł. 15.000 Nr. 67984. Zł. 1.000 Nr. 72862. Zł. 500 Nr. 90565. Zł. 300 Nr.: 40879, 84385, 96470. Zł. 200 Nr.: 15020, 18239, 27389, 46801, 49621, 63913, 64044, 87948, 129131. Zł. 150 Nr.: 10596, 34776, 39077, 66816, 74381, 75400, 82524, 84355, 105363, 107138, 112068, 118467.



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

- Miejski Kinematograf Oświatowy — Monte Santo**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Apollo” — Więźniowie burzy.**  
Człowiek czynu.  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Casino” — „Symfonia zmysłów”**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Czary” — W krainie bezprawia**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Corso” — Piraci Puszczy.**  
(Temahańka i Fajka Pokoju).  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
- „Dom Ludowy” — Prawo pierwszego męża**  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.
- „Stracili go w przepaść kobiety.**
- „Imperiał” — Demon doliny śmierci.**
- „Luna” — Dom jakich wiele**  
Początek seansów: o godz. 3 do 6
- „Nowości” — Orgie Monte Carlo.**  
Występy artystyczne.
- „Odeon” — Venus z Wenecji.**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Resursa” — Krzyżowa droga białych niewolnic.**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.
- „Splendid” — Zew morza**  
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.
- Spółdzielnia Pracowników Państwowych Kochanka.**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

## TEATR MIEJSKI.

Jutrzejsza premiera 3-aktowej komedii nieznanego łódzkiej publiczności włoskiego autora Joachima Forzana „Dar Poranka” będzie pogodnym, wesołym intermezzem repertuarowym, niezbędnym dla zyskania na czasie do przygotowania dwóch monumentalnych dzieł repertuaru wielkiego, jak: arcydzieła ibsenowskie „Peer Gynt” i Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie”.

„Dar Poranka”, jeden z największych sukcesów teatru włoskiego za ostatnich lat parę, grany był w roku ubiegłym w Warszawie zgórą przez 50 wieczerów żrędu, poczem obiegł wszystkie bez wyjątku sceny Rzeczypospolitej, wszędzie grany z wybitnym powodzeniem.

Główną rolę kobiecą gra Karolina Lubieńska, (która tę rolę odwarzała również na scenie poznańskiej) oraz Władysław Ziemiński. Sztuka będzie powtórzona w niedzielę wieczór.

Dzisiaj uroczyste przedstawienie „Dziadów”. Początek o godz. 8 wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane. Najbliższe przedstawienie arcydzieła Mickiewicza w niedzielę o godz. 3 i pół po południu. Bilety od 10 rano przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

## TEATR KAMERALNY

zapelnia się co wieczór najwytworniejszą publicznością naszego miasta, która entuzjastycznie oklaskami nagradza wirtuozowską grę Junoszy-Steppowskiego w kapitalnej roli arystokraty-romola.

Począwszy od dziś przedstawienia w Teatrze Kameralnym w odpowiedzi na liczne życzenia — rozpoczynają się o godz. 8 min. 45.

## DALCROZE W ŁODZI.

Słynny reformator rytmiki tanecznej Jacques Dalcroze przybywa wraz z swym zespołem do Łodzi w sobotę, dnia 19 b. m. i da jedyny recital taneczny w Teatrze Miejskim o godz. 4 po poł.

Pokaz urządzony jest przez warszawski komitet przyjechał pod protektoratem p. Marszałkowej Piłsudskiej i p. szwalcarskiego. Bilety już nabycia w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

## TEATR POPULARNY.

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem premiera znakomitej operetki w 3-ach aktach „Gri-Gri”, granej zawsze z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach. Wystawienie tej operetki na scenie Teatru Popularnego wzbudziło wśród bywalców teatralnych wielkie zainteresowanie. Nowe dekoracje i kostiumy egzotyczne pomysłu art. ma. W. Makojnika. Sprzedaż biletów w obu kasach teatru

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4 po południu i w niedzielę o godz. 12 w południu w Teatrze Popularnym baśń sceniczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Kasia”. Ceny miejsc od 1 zł. do 40 gr.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę i w niedzielę w sali Geyera odegrany będzie ciekawy, na tle emigracji rosyjskiej, osmuty dramat w 4 aktach p. t. „Szał miłości” w premierowej obsadzie ról.

## BATTISTINI REDIVIVUS.

Tak nazywają obecnie młodego genialnego barytona Umberto Urbano, który wkrótce przyjeżdża do Łodzi i wystąpi na szóstym (ostatnim z pierwszego cyklu) koncercie mistrzowskim.



Podobizna doktora Eisenbarta, który zmarł przed dwudziestu laty i wstawił się swoim leczeniem, zwanem później „końską kuracją”.

## Zima idzie...

W Norwegii spadły pierwsze śniegi, pokrywając wszystko białym całunem.



## KONCERT EMANUELA FEUERMANA.

Na piątym abonamentowym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w nadchodzący w niedzielę, dnia 14 listopada, wystąpi słynny wioleczełista-wirtuoz Emanuel Feuerman, o którym cała prasa krajowa i zagraniczna wyraża się z niebywałym entuzjazmem i podziwem. Artysta, który jest dobrze znany łódzkiej publiczności wybrał na program swego koncertu następujące utwory: Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6, 6. de Falla: Suite populaire espagnole, Hindemith: Suita Bloch: Baal Schem, Daube: Menuet, Areński: Orientale, Popper: Polonaise. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

## TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dzisiaj w dalszym ciągu szlagerowa rowla aktorki p. t. „Oleś ma głos” p. t. Nela, Lela, Szeszenia, Wima i A. Własta.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charezy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

**LECZNICA**  
Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatunki.  
**Porada 3 złote.**  
: : : Wizyty na mieście. : : :  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.  
Wniedziele i święta do godz. 2po poł.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Tel. 27-81  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
**Konstantynowska 9.**  
Przyjmuje 12-2 i 5-7.

**HEMOROJDY!**  
Czopki hemorojdalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki.

**Włosów** wypadanie, łupież, — łysienie usuwa, „Essencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freta nr. 16.

**Dr. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43 — tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem.  
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

**Dr. P. BRAUN**  
Południowa 22  
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

**Doktor H. WOŁKOWSKI**  
Zachodnia 57 (Cegielniana 19)  
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 4-8 w niedz. i święt. od 11-1. Dla pań od 4-8.  
Obuwie trwałe, lizna, manufaktura swetry damskie „Kredyt” ul. Nawy nr. 15 i p.

**RADIO** Najlepsza marka światowa.

**Dr. med. PRYBULSKI** powrócił  
choroby skórne włosów weneryczne i moczołciowe. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

**Dr. STUPEL**  
Szkołna 12. Choroby, włosów: skórne, weneryczne i moczołciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz.  
Ceny lecznic.

**2 pokoje z kuchnią** poszukiwane.  
Pośrednicy požądani. Zgłaszać się tel. 60-80.

**PROSZEK KOGUTEK** DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Data stempla pocztowego

**DO Administracji „Łódzkiego Echa Wieczornego” w ŁODZI.** ul. Piotrkowska № 11.

Miejsce na znaczek pocztowy

Niżej podpisany prosi o przysyłanie „Łódzkiego Echa Wieczornego” w ilości \_\_\_\_\_ egz. pod wskazanym adresem jako stałemu prenumeratowi.

(podpis) \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_  
(Wymienić miasto ulicę Nr. domu i piętro).

Uwagi szczególne: \_\_\_\_\_

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10  
Odszalenie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrówy 1-lamowy (strona 4 lamy)	4
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurjer Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Za redakcją i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**

Onafala nocztowa  
Nr. 267.

Numer pojedynczy

Wczorajszy Serce

Przebieg (Od własnego k... Warszawa, 12. 11. Akademij w Filharmon... chód ruszył Nowym... Gładowskiemi z orkie... pod Belw... Po chóralnem odsp...)

Gieł... Pierwsza przedg... Londyn Nowy-Jork Paryż Szwajcaria

Druga przedg... Dolar w obrotach prywatnych

Pierwsza przedg... Warszawa Złoty Dolar Przekaz na Wars...

Dolar w... Banki dewizowe w... powowały około godz... arsie — 8.85

Prywatnie dolar w za... W płaceniu Tendencja snokoina

Zburzenie ko... trowni Ł. K. Do